

Katarzyna Krzak-Weiss

Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID 0000-0003-0741-3281

„Złotodajna” makulatura. Na marginesie badań nad polskimi wydaniem *Hortulus animae*

“Golden” Wastepaper. On the Margins of Research on Polish Editions of the *Hortulus animae* Prayer Book

Research on binding wastepaper has a long tradition in Poland, dating back to the 1820s, and the result is the discovery of fragments of many valuable manuscripts and prints. This article is devoted to the discoveries made, among others, by Władysław Nehring, Kazimierz Piekarski and Anna Lewicka-Kamińska, the fruit of which were previously unknown editions of the popular prayer book *Hortulus animae*, found and preserved only in the fragments they discovered. The most groundbreaking was Nehring’s find, thanks to which eight pages of the first Polish edition of *Hortulus* were published, but the importance of the remaining ones cannot be overestimated. It is noteworthy that out of eleven (certain and highly probable) editions, dating back to the first half of the 16th c., as many as six are known only thanks to single sheets extracted from their bindings.

Keywords: binding, wastepaper, findings, *Hortulus animae*, pastedown, pasteboard, prayer book

Słowa kluczowe: oprawa, makulatura, znaleziska, *Hortulus animae*, wyklejka, kompaturka, modlitewnik

O tym, jak cenna potrafi być makulatura, czyli papierowe lub pergaminowe karty pochodzące zazwyczaj z niepotrzebnych manuskryptów, druków lub próbnych odbitek, które dawnym introligatorom służyły do wykonania zszywek, wyklejek i kart ochronnych, a także do wypełnienia okładzin¹, przekonano się już niejednokrotnie, odkrywając w niej

1 *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadłowski, Wrocław, Warszawa, Kraków 1971, szp. 1451; E. Pokorzyńska, M. Pronobis-Brzezińska, *Makulatura w oprawach. Leksykon oprawoznawczy*, leksykon.oprawoznawczy.ukw.edu.pl/index.php/Makulatura_w_oprawach [dostęp 6.10.2022].

prawdziwe skarby piśmiennictwa². I choć szczególne znaczenie dla dziedzictwa narodowego posiadają przede wszystkim znaleziska rękopiśmienne (jak choćby fragment *Kazań świętokrzyskich*³ czy *Biblii królowej Zofii*⁴), to nie mniej wartościowe są również odkrycia wzbogacające spuściznę drukarską.

Pierwszym polskim badaczem, który zorientował się w potencjale tkwiącym w makulaturze i już w latach dwudziestych XIX w. zapoczątkował jej przeszukiwanie, był Jerzy Samuel Bandtkie, który z oprawy inkunabułu nr 1376 wydobył dwa fragmenty korekto- wych arkuszy z ksiąg liturgicznych *Triod' postnaja* i *Czasosłowiec*, wydanych w Krakowie przez Szwajpolda Fiola w 1491 r.⁵ W ślad za nim dawne oprawy eksplorować zaczęli Józef Muczkowski, Karol Estreicher, Aleksander Birkenmajer, Anna Lewicka-Kamińska oraz odznaczający się w tym zakresie nadzwyczajną wręcz intuicją, a przez to doskonałymi wynikami Kazimierz Piekarski⁶. Dzięki ich odkryciom światło dzienne ujrzały bezcenne fragmenty próbnych druków Jana Gutenberga (m.in. tzw. *Kalendarz na r. 1448* odbity w Moguncji ok. 1458 r.)⁷, a także karty z *Pienia o elekcji króla polskiego Zygmunta Augusta* (Florian Ungler, [1530, przed 20 lutego])⁸, *Poncjana* w tłumaczeniu Jana z Koszyczek (Hieronim Wietor, ok. 1540), *Powieści rzeczy istej o założeniu klasztoru na Łysej Górze* (Helena Unglerowa, ok. 1538)⁹ czy z tzw. *Katechizmu łotewskiego*, czyli *Catechismus catholicorum. Iscige pammacischen* (Daniel Łęczyski, 1585)¹⁰.

- 2 Użyte w tytule artykułu określenie „złotodajna» makulatura” zaczerpnęłam z artykułu Kazimierza Piekarskiego, zob. K. Piekarski, *Miscellanea bibliograficzne*, „Przegląd Biblioteczny” 1930, r. 4, z. 4, s. 437.
- 3 To bezcenne znalezisko dokonane zostało przez Aleksandra Brücknera 25.03.1890 r. w oprawie kodeksu znajdującego się podówczas w Cesarskiej Bibliotece Publicznej (sygn. Lat.I.Q.281), a wcześniej należącego do zbiorów biblioteki klasztoru benedyktynów na Łysej Górze w Górach Świętokrzyskich. Na odkryty przez niego fragment złożyło się 18 podłużnych pergaminowych pasków, użytych przez introligatora do wzmocnienia oprawy. Po złożeniu okazały się zawierać cały tekst jednego i fragmenty pięciu kazań. Zob. m.in. *Kazania świętokrzyskie. Nowa edycja, nowe propozycje badawcze*, red. P. Stępień, współpraca H. Tchórzewska-Kabata, I. Winiarska-Górska, Warszawa 2009; H. Tchórzewska-Kabata, *Tajemnice „Kazań świętokrzyskich”*, „Cenne, Bezcenne, Utracone” 2010, nr 1 (62), s. 27.
- 4 Do dzisiaj z owego bezcennego zabytku piśmiennictwa polskiego zachowały się jedynie trzy karty pochodzące z drugiego tomu dzieła. Dwie z nich, znajdujące się obecnie w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu (sygn. R 3164), odkryte zostały przez Erdmana Hanischa w 1921 r. w okładkach książek z przełomu XVI i XVII w. należących do księgozbioru gminy ewangelickiej w Wierchowicach, jedną zaś znalazł jeszcze przed 1834 r. Heinrich Hofmann Fallersleben w okładkach książek z 1604 i 1610 r. pochodzących z wrocławskiego kościoła św. Doroty. Fragment ten został użyty do oprawy książki: *Theatrum scholasticum Io. Hern. Alstedii. De nobilium puerorum educatione Petri Pauli Vergerii* i dziś znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Pradze (sygn. 1.A.c.23/1), zob. J.M. Łubocki, *Biblia królowej Zofii – od rękopisu do formy cyfrowej*, „Studia o Książce i Informatyce” 2017, t. 36, s. 102–103.
- 5 A. Lewicka-Kamińska, *Narastanie zasobu Starych Druków Biblioteki Jagiellońskiej*, „Przegląd Biblioteczny” 1964, r. 32, z. 4, s. 216.
- 6 O swoich odkryciach sam ich autor wspominał: „na sumę wydobyłem z okładek przeszło setkę urywków dawnych druków, wszystko prawie unikaty”. Cyt. za: L. Tomanek, *Kultura ukryta w okładkach. Wywiad z drem Kazimierzem Piekarskim, kustoszem Biblioteki Narodowej w Warszawie*, „Kurier Literacko Naukowy” 1932, r. 9, nr 5, s. 1.
- 7 A. Lewicka-Kamińska, *Inkunabuł Biblioteki Jagiellońskiej nr 2267 źródłem przewrotu w dotychczasowych badaniach nad Gutenbergiem*, „Przegląd Biblioteczny” 1952, r. 20, z. 2–3, s. 222–232; eadem, *Neues Donatfragment in der Type der 42-zeiligen Bibel in der Jagiellonischen Bibliothek*, „Zentralblatt für Bibliothekswesen” 1966, t. 83, s. 13–16. Wśród cenniejszych znalezisk makulaturowych dokonanych przez Lewicką-Kamińską jest też fragment Donata odbitego czcionką użytą przez Gutenberga do druku *Biblii* 42-wierszowej, zob. eadem, *Novo odnalezienie w Bibliotece Jagiellońskiej fragment Donata w czcionce „Biblii” 42 wierszowej*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1967, r. 17, nr 2, s. 5–8.
- 8 K. Piekarski, *Miscellanea bibliograficzne*, „Przegląd Biblioteczny” 1930, r. 4, z. 3, s. 334.
- 9 Idem, *Miscellanea bibliograficzne*, „Przegląd Biblioteczny” 1930, r. 4, z. 4, s. 418–420. Zob. również: A. Lewicka-Kamińska, *Nowe znaleziska w makulaturze starych opraw*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1956, r. 8, nr 2–3, s. 7–8.
- 10 I. Wienczek-Sielska, *Jak znaleźć unikat, czyli fragmentologia à la lata 30-ste*, buwlog.uw.edu.pl/jak-znalezc-uni- kat-czyli-fragmentologia-a-la-lata-30-ste [dostęp 16.12.2022].

Przeszukiwanie makulatury w nadziei znalezienia w niej kolejnych cennych zabytków odbywa się również współcześnie, i to na wcale niemałą skalę. Wystarczy przywołać badanie fragmentów rękopiśmiennych zachowanych w Archiwum Państwowym w Szczecinie¹¹, działania towarzyszące pracom inwentaryzacyjnym w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie¹², czy zakrojone na szeroką, międzynarodową skalę projekty „Fragmentarium”¹³ i „Books within books: Hebrew Fragments in European Libraries”¹⁴. Najlepszym dowodem na niebagatelną wartość odkryć dokonywanych m.in. w makulaturze jest powołanie do życia nowej dziedziny badań zwanej fragmentologią¹⁵, zajmującą się analizą fragmentów dokumentów (głównie rękopiśmiennych) znajdujących w oprawach (choć nie tylko)¹⁶.

Spośród licznych kart wydobytych z dawnych opraw podczas poszukiwań prowadzonych zarówno kiedyś, jak i współcześnie wcale niemało połączyć można z popularnym w XVI w. drukowanym modlitewnikiem *Hortulus animae*¹⁷. To z niego pochodziło między innymi odnalezionych już w XIX w. osiem kartek, które miały przełomowe znaczenie dla dziejów polskiej literatury, gdyż przez długie lata uchodziły za fragment pierwszej książki w całości drukowanej w języku polskim. Wychodząc właśnie od tego odkrycia pragnę w swym artykule przybliżyć jeszcze kilka innych, również dotyczących *Hortulusów*, pokazując tym samym, jak duży wkład w stan wiedzy na temat tego modlitewnika miały znaleziska wydobyte z opraw. Gdyby nie one, nie znalazłbyśmy bowiem ani jego pierwszej polskiej edycji, ani kilku kolejnych. Dość zauważyć, że z jedenastu (pewnych oraz wielce prawdopodobnych) polskich edycji modlitewnika *Hortulus animae*, których powstanie datuje się na pierwszą połowę XVI w., aż sześć – dwa Unglerowskie oraz trzy powstałe u Wietora i jeden u Macieja Szarfenberga – znanych jest jedynie dzięki pojedynczym kartom wydobytym z opraw.

Z punktu widzenia badań nad *Hortulusami* najważniejszym znaleziskiem wydobytym z oprawy było niewątpliwie to dokonane w 1887 r. przez Władysława Nehringa w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu¹⁸. To on właśnie od wewnętrznych stron desek współtworzących oprawę klocka znajdującego się w tamtejszej kolekcji, a zawierającego dwa zagraniczne druki – *Opus Codri* (Venetiis, Petrus Liechtenstein 1506) oraz *Adagia* Erazma

- 11 K.K. Figaszewska, *Fragmenty rękopisów średniowiecznych – stan badań i perspektywy badawcze. Średniowieczne fragmenty zachowane w Archiwum Państwowym w Szczecinie*, „Studia Źródłoznawcze” 2019, t. 57, s. 99–112. Tam również cenne informacje na temat innych projektów zakładających badanie średniowiecznej makulatury.
- 12 Prace te wykonano w ramach grantu: *Inwentaryzacja zasobu Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie* (nr 11H 12 0179 81), kierowanego przez prof. Piotra Pokorę, a finansowanego przez MNiSW w ramach programu NPRH.
- 13 Więcej zob. *Fragmentarium*. Laboratory for Medieval Manuscript Fragments, fragmentarium.ms [dostęp 20.11.2022].
- 14 Zob. *Books within books: Hebrew Fragments in European Libraries*, www.hebrewmanuscript.com [dostęp 20.11.2022]; za informację o tym projekcie serdecznie dziękuję dr Monice Jaremków z Katedry Judaistyki Uniwersytetu Wrocławskiego.
- 15 Termin ten po raz pierwszy użyty został w 1985 r., jednakże wówczas miał pejoratywne znaczenie, gdyż podkreślono, że nie ma potrzeby powoływania do życia nowej dziedziny badań, której przedmiot stanowiłyby fragmenty rękopisów (A.M. Mundó, *Comment reconnaître la provenance de certains fragments de manuscrits détachés de reliures*, „Codices Manuscripti & Impressi” 1985, nr 3–4, s. 116–123). Zob. ponadto: P. Pludra-Żuk, *Czy potrzebna nam fragmentologia? Na marginesie pierwszego numeru pisma „Fragmentology”*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2019, t. 64, nr 4, s. 173–182.
- 16 Przedmiotem badań fragmentologii są również fragmenty wycinane z kodeksów przez kolekcjonerów i antykwariuszy, a także karty, na które, od XX w. poczynając, dzielono całe dzieła, następnie je sprzedając, zob. *ibidem*, s. 175.
- 17 Więcej na temat tego modlitewnika zob. L. Bernacki, *Pierwsza książka polska. Studium bibliograficzne z 86 podobiznami*, Lwów 1918; K. Krzak-Weiss, *W ogrodzie duszy. Studia nad wyposażeniem graficznym polskich edycji modlitewnika „Hortulus animae”*, Poznań 2014.
- 18 *Ibidem*, s. 120 i nn.



Ryc. 1. *Hortulus animae*, Kraków, F. Ungler 1513, karta obecnie niezachowana (źródło: [Rajduszny] *Hortulus animae polonice* [Kraków, Florian Ungler i Wolfgang Lera, 1513]. 8^o, oprac. W. Wydra, Poznań 2006, s. 6)

z Rotterdamu (Basileae, Joannes Frobenius 1515) – odkleił 8 kart zadrukowanych tekstem w języku polskim i ozdobionych trzema drzeworytami, które po latach badań i ustaleń okazały się być jedyną pozostałością po pierwszej polskiej edycji modlitewnika *Hortulus animae* odbitej w 1513 r. przez Unglera i Wolfganga Lerna.

Oprawa, w której znaleziony został ów fragment, składała się z desek obciążniętych skórą całkiem bogato zdobioną. Według opisu Ludwika Bernackiego:

w środku jej wierzchniej strony wycięto (w kółku o średnicy 28 mm) złotem orła (o głowie zwróconej w lewo, z pierścieniem w dziobie), poniżej zaś figurę niewieścią (z koroną na głowie, z mieczem w prawicy, z okrętem w lewej ręce), przedstawiającą św. Urszulę (37 mm wysokości). Górą tych wycisków idzie napis: Adagia Erasmi Rote¹⁹,

pod którym znajdowała się data „1515”,

uznana przez badacza za czas powstania oprawy, wykonanej jego zdaniem przez bliżej nieokreślonego introligatora krakowskiego²⁰. Ten, wzięwszy osiem kart Unglerowskiego druku numerowanych od XVI do XXIII i tworzących jeden, trzeci z kolei arkusz oznaczony sygnaturą C₁₋₈, przykleił je w taki sposób, że fragment zawierający karty XVI, XXIII, XIX i XX usytuował od wewnętrznej strony przedniej okładziny, na wierzchu lokując stronicę XIX, XXv, XLv i XXIII, na wnętrzu tylnej nakleił zaś karty: XVII, XXII, XVIII i XXI, tym razem na wierzchu umieszczając XXII, XLv, XLv i XLVIII²¹. Po ich wyklejeniu i złożeniu okazało się, iż arkusz ten miał wymiary 145 × 105 mm, czyli odpowiadał tzw. „małej ósemce”.

Co ciekawe, bezpośrednio po dokonaniu swego odkrycia Nehring ustalił jedynie, że znaleziony przez niego fragment musiał pochodzić z nieznannej książeczki do nabożeństwa powstałej w pierwszej połowie XVI w.²², gdy zatem po wyklejeniu oprawiono go już osobno wówczas odnotowano w katalogu wrocławskich zbiorów jako *Fragment eines*

19 L. Bernacki, *Pierwsza książka polska*, s. 106–107.

20 Ibidem, s. 107.

21 Taki układ wymienionych kart potwierdzają rękopiśmienne zapiski sporządzone piórem na ich krawędziach, zob. ibidem, s. 108.

22 W. Nehring, *Ośm kartek z nieznannej starej książeczki do nabożeństwa*, „Prace Filologiczne” 1888, t. 2, z. 2, s. 466–478. Wypada zauważyć, że w istocie pierwsza, ale bardzo pobieżna i niewiele wyjaśniająca wzmianka o odkrytym przez Nehringa druku pojawiła się już w 1867 r. w dysertacji doktorskiej Karola Estreichera (K. Estreicher, *Günter Zainer i Świętopelk Fiol*, Warszawa 1867, s. 65). Druk Unglera jest w niej jednak tylko wymieniony i to jako jedna spośród wielu publikacji odnotowanych w inwentarzu książek pozostawionych przez Helenę Unglerową. Zob. L. Bernacki, *Pierwsza książka polska*, s. 106–108.

polnischen Gebetbuches (syg. Ascet. V. oct. 67), dołączając notkę wyjaśniającą autorstwa dr. Rudolfa Abichta²³.

Pierwszym badaczem, który zasugerował, że Nehringowe znalezisko może być polską edycją modlitewnika *Hortulus animae*, był Franciszek Krček, który wspominał o nim na marginesie swych rozważań nad *Modlitewnikiem Nawojki*²⁴, ale jego uwaga przeszła bez większego echa. Całkowicie ją pomijając (lub być może po prostu jej nie znając), do problemu identyfikacji przystąpił Aleksander Brückner, który zauważył jednak, że „niemając łacińskiego, czeskiego ani niemieckiego *Hortulus animae* (*Ogródka dusznego*, *Seelengärtlein*) pod ręką nie mogę stwierdzić, czy ten ułomek wrocławski nie wyszedł może właśnie z *Hortulusa*”²⁵. Nie dokonawszy ostatecznego rozpoznania do podjęcia dalszych prac nad znaleziskiem namówił jednak Bernackiego²⁶ – wybitnego edytora, bibliografa i bibliotekarza, który ok. 1909 r. potwierdził przypuszczenia swoich poprzedników, dowodząc niezbicie, że odkryte przez Nehringa karty pochodziły z modlitewnika *Hortulus animae*²⁷. Datując zaś powstanie cymelium na 1514 r.²⁸, uznał je jednocześnie za pierwszą książkę w całości wydaną *in lingua vulgari Polonica*²⁹. I choć ustalenia te poddano wkrótce weryfikacji w rezultacie przesuwając datę powstania Unglerowskiego druku na 1513 r.³⁰, a kilkadziesiąt lat później pozbawiając go też zaszczytnego miana pierwszej książki drukowanej w całości w języku polskim³¹, to nie ulega wątpliwości, że wartość tego cymelium była nieoszacowana.

Niestety dzisiaj druk ten nie istnieje już nawet w ułamku. Bezcenne znalezisko Nehringa zaginęło bowiem podczas działań wojennych i jedynym źródłem informacji o nim jest monografia Bernackiego i zamieszczona w niej dokumentacja fotograficzna, która *nota bene* wykorzystana została kilkanaście lat temu w reprimie powstałym w ramach serii *Libri librorum*³².

23 Ibidem, s. 106.

24 „W urywku 8-kartkowym nieznanego mi modlitewnika, odkrytego przez prof. Nehringa. O ile znam naocznie 3 egz. Hortuli i o ile przypominam sobie umieszczaną w nich na czele psalmów pokutnych rycinę z Dawidem i arfą, tudzież modlitwy, tam czytane, mogę twierdzić, że jest to jedno z wydań polskich Ogródka”, zob. F. Krček, *Modlitewnik Nawojki. Studium językowe*, Kraków 1894, s. 6, przyp. 3.

25 A. Brückner, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*, cz. 3, *Legendsy i modlitewniki. Szkice literackie i obyczajowe*, Warszawa 1904, s. 142.

26 Wiadomo, że Bernacki relacjonował Brücknerowi postępy swoich prac, ten zaś dopingował go do szybszego publikowania ich efektów. Zachował się m.in. list datowany na koniec 1911 r., w którym Brückner popędza Bernackiego słowami: „Wydajcie raźniej «Pamiętnik Literacki», a nie zalegajcie z Hortulusem, nie chowajcie światła pod korzec”. Cyt. za: K. Korzon, *Ludwik Bernacki. Bibliolog i edytor*, Wrocław 1974, s. 146.

27 Warto też zauważyć, że zanim Bernacki uznał Nehringowe znalezisko za *Hortulus*, to wcześniej łączył je z wydany najpewniej przez Unglera *Testamentem Starym i Nowym*, który jednak, jak wykazały późniejsze badania, wytłoczony został dopiero ok. 1530 r., zob. ibidem, s. 51–54.

28 Obszerna argumentacja przemawiająca za datą 1514, zob. L. Bernacki, *Pierwsza książka polska*, s. 110–116.

29 Rozpoznanie to znalazło swoje odzwierciedlenie w tytule monografii Bernackiego: *Pierwsza książka polska*. Jak pisze Krystyna Korzon: „Udowodnienie na podstawie materiału porównawczego, że fragment modlitewnika, odnaleziony przez Władysława Nehringa [...] jest najwcześniej wydrukowaną, w 1514 roku, w języku polskim książką, pierwszą książką polską, stanowi punkt docelowy wszystkich badań i rozważań, wynika z nich i je koronuje”. Zob. K. Korzon, *Ludwik Bernacki*, s. 148.

30 K. Piekarski, *Pierwsza drukarnia Floriana Unglera (1510–1516). Chronologia druków i zasobu typograficznego*, Kraków 1936, s. 35–37, 45.

31 Więcej na ten temat, zob. T. Ulewicz, *Zagadka najstarszej książki polskiej ogłoszonej drukiem (Kilka uwag porównawczych)*, [w:] T. Ulewicz, *Wśród impresorów krakowskich doby renesansu*, Kraków 1977, s. 63–93; K. Krzak-Weiss, *W ogrodzie duszy*, s. 122–123.

32 *[Raj duszny] Hortulus animae polonice. [Kraków, Florian Ungler i Wolfgang Lern, 1513]. 8^o, oprac. W. Wydra*, Poznań 2006.

Wśród strat wojennych znalazł się też kolejny *Hortulus* powstały w oficynie Unglera, choć w jego przypadku nie pozostał nawet ślad w postaci materiału fotograficznego. Edycja ta znana jest tylko ze źródeł, które – jak krótka notatka Bernackiego opublikowana na łamach „Przewodnika Bibliograficznego”³³ – donoszą, iż „drobny urywek nieznanego dotąd wydania „Hortulusa” polskiego, drukowanego niewątpliwie przez Floriana Unglera, około r. 1527 w Krakowie”³⁴ wydobyty został w 1921 r. przez Piekarskiego z oprawy (najpewniej krakowskiej powstałej ok. 1532 r.) druku lyońskiego z ok. 1502 r. (*Prudentius. Prosper. Ioannes Damascenus [...]*)³⁵, po czym trafił do zbiorów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie³⁶. Fragment ten obejmował jedynie dwie, mocno uszkodzone karty (niemal całą CLXXVII i górną część CLXXX) odbite w formacie 16° i zawierające modlitwy o świętych dziewicach: Dorocie, Małgorzacie, Magdalenie i Zofii. Uwagę zwraca pewność z jaką, mimo skromności materiału, przypisano go Unglerowi. Wobec niezachowania tego ułamka i niemożności zweryfikowania owego ustalenia nie pozostaje jednak nic innego, jak tylko zdać się na „zazwyczaj nieomylną identyfikację drukarza oraz chronologizację druku przez Piekarskiego, przyjmując – jak zauważyli Henryk Bułhak i Marian Malicki – że to rzeczywiście właśnie on dokonał tych zabiegów i przekazał ich rezultaty Bernackiemu”³⁷.

Innym *Hortulusem*, który znany jest tylko dzięki fragmentowi odkrytemu w oprawie, jest edycja odbita w oficynie Wietora i datowana jeszcze do niedawna na 1530 r.³⁸, ale – jak dowiedli tego Bułhak wraz z Malickim – powstała nieco później, tj. w latach 1532–1533³⁹. Ułomek ten, znajdujący się obecnie w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, gdzie skatalogowany jest pod sygnaturą Cim. 218⁴⁰, składa się z 14 kart liczbowanych formatu ósemki, które pochodzą z dwóch arkuszy: dwunastego (M) oraz dwudziestego szóstego (Cc).

Karty te odnalazł zaś Estreicher najpewniej przed 1882 r. w oprawie jakiejś nieznannej „książki archiwalnej”⁴¹, co – jak głosi notatka sporządzona przez Birkenmajera na wyklejce obecnej przedniej okładziny – odnotował na dawnej oprawie, zanim ta zastąpiona została w 1936 r. aktualną, sporządzoną przez introligatora Jana Wyżgę. Wypada przy tym odnotować, że autor tego odkrycia nie tylko nie zidentyfikował go jako *Hortulusa*, lecz na dodatek uznał za „druk Unglera w Krakowie w r. 1521 lub nieco po tymże”⁴², przez co w swej *Bibliografii polskiej* ujął pod hasłem *Modlitwy (Passia, Siedm psalmów)*⁴³. I choć

33 L. Bernacki, *Nieznan fragment „Hortulusa”, „Przewodnik Bibliograficzny” 1926*, nr 6, s. 227.

34 Ibidem.

35 Warto dodać, że z tej samej oprawy wydobyte zostały fragmenty również innych cennych polskich (i nie tylko) druków, w tym m.in. *Judicium astrologicum ad A. D. 1531* Mikołaja z Szadka (ibidem, s. 227).

36 Przywołujący ową edycję w swoim artykule, Bułhak i Malicki określili ją mianem HPU-Oss. 16°, zob. H. Bułhak, M. Malicki, *Hortulusy polskie z oficyny Hieronima Wietora, 1518–1546. Próba identyfikacji oraz chronologizacji wydań*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2004, r. 38, s. 83.

37 Ibidem. Wypada zauważyć, że Piekarski pracował w owym czasie nad monografią tzw. pierwszej drukarni Unglera (1510–1516), więc doskonale znał zasób typograficzny tego drukarza.

38 L. Bernacki, *Pierwsza książka polska*, s. 98–101.

39 H. Bułhak, M. Malicki, *Hortulusy polskie*, s. 84–86, 89.

40 *Katalog poloników XVI wieku Biblioteki Jagiellońskiej*, t. 1, red. M. Malicki, E. Zwinogrodzka, oprac. M. Gołuszka, M. Malicki, W. Ptak-Korbel, Z. Wawrykiewicz, E. Zwinogrodzka, Kraków 1992, s. 324, poz. 1116. Wcześniej druk ten skatalogowany był tam pod sygnaturą Cimelia IX. C. 22 (zob. L. Bernacki, *Pierwsza książka polska*, s. 99).

41 Katalog Internetowy Biblioteki Jagiellońskiej, katalogi.uj.edu.pl/permalink/48OMNIS_UJA/1mvq43a/alma991008282209705067 [dostęp 1.10.2022].

42 L. Bernacki, *Pierwsza książka polska*, s. 101, przyp. 1.

43 K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 11, cz. 2, Kraków 1882, s. 3.

nieznanych jest więcej szczegółów na temat okoliczności tego odkrycia, to z uszkodzeń, jakie widoczne są na poszczególnych kartach, wnioskować można, że wykorzystano je w charakterze wyklejki przymocowanej do drewnianych okładzinówek, które z czasem zostały zaatakowane przez owady.

Charakterystyczne ślady owadów wskazujące na bliski kontakt kart z drewnianymi okładzinami widoczne są również w przypadku fragmentu kolejnego polskiego *Hortulusa* wydanego przez Wietora, powstałego między rokiem 1533 a 5 czerwca 1537⁴⁴. Wielce skromny ułomek tej odbitej w formie 16° edycji znajduje się obecnie w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej (sygn. Cim 1031)⁴⁵ i składa jedynie z czterech kart tak mocno uszkodzonych, że nie sposób odtworzyć ich foliacji. Z zamieszczonych na nich tekstów, wśród których znalazł się koniec modlitwy do św. Agaty, modlitwa do św. Doroty, tytuł modlitwy do św. Apolonii oraz fragment modlitwy o zmarłych i początek modlitwy do św. Ambrożego, można jedynie przypuszczać, że pochodziły z końcowej partii modlitewnika, bo w niej zwykle znajdowały się *Suffragia* i *Modlitwy na różne święta*⁴⁶. Dodać wypada, że w tym niewielkim fragmencie zachowały się również dwa drzeworyty, przedstawiające święte niewiasty: Apolonię i Dorotę⁴⁷.

Kolejny fragment *Hortulusa*, którego stan zachowania wskazuje na wydobycie go z oprawy, znajduje się z kolei w zbiorach Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie (PL. 122 f.)⁴⁸ i podobnie, jak wcześniejszy, ten również wyszedł spod pras Wietora. Ułomek ten składa jedynie z dwóch kart: O₄ (tak mocno uszkodzonej, iż nie sposób ustalić foliacji) i Dd₃ (k. CXC VII), w formie 8°. Według autora pierwszej wzmianki o tym cymelium – księdza Leona Formanowicza, kanonika, archiwariusza kapitulnego i twórcy katalogu poloników XVI w. ze zbiorów znajdujących się pod jego pieczęcią, druk ten powstał ok. 1540 r.⁴⁹, zdaniem zaś Bułhaka i Malickiego stało się to najpewniej przed 5 czerwca 1537 r., gdyż wtedy



Ryc. 2. *Hortulus animae*, Kraków, H. Wietor [1532–1533] (źródło: Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa, jbc.bj.uj.edu.pl [dostęp 8.02.2023])

44 Datacja ta zaproponowana została przez Bułhaka i Malickiego, zob. H. Bułhak, M. Malicki, *Hortulusy polskie*, s. 79, 86–89.

45 Zob. *Katalog poloników XVI wieku Biblioteki Jagiellońskiej*, t. 2, red. M. Malicki, E. Zwinogrodzka, oprac. M. Gołuszka, M. Malicki, W. Ptak-Korbel, Z. Wawrykiewicz, E. Zwinogrodzka, Kraków 1994, s. 349, poz. *1116a.

46 K. Krzak-Weiss, *W ogrodzie duszy*, s. 55–56.

47 Ibidem, s. 205.

48 L. Formanowicz, *Katalog druków polskich XVI-go wieku Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie*, Poznań 1930, s. 56, poz. 314; K. Krzak-Weiss, *W ogrodzie duszy*, s. 142–144, 206–207.

49 L. Formanowicz, *Katalog druków polskich*, s. 56.

przywilej na druk polskich *Hortulusów* przeszedł w ręce Macieja Szarfenberga⁵⁰. Kwestią domysłów pozostają też okoliczności, w jakich odkryto analizowany fragment, choć wiele wskazuje na to, że autorem znaleziska był Piekarski. To o nim bowiem wspominał Formanowicz w adnotacji towarzyszącej opisowi bibliograficznemu, zapowiadając, że badacz ogłosi tekst cymelium na łamach „Przeglądu Bibliotecznego”⁵¹. Co więcej, z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że Piekarski dokonał swego znaleziska w 1929 r., gdy bezpośrednio po poznańskim Zjeździe Bibliotekarzy i Bibliofilów zwiedzał księżnicę Kapituły Gnieźnieńskiej, o czym wspomina w artykule, w którym relacjonuje odkrycie w jednej z tamtejszych opraw (!) innych znakomitych cymeliów, opublikowanych później *nomen omen* w „Przeglądzie Bibliotecznym”⁵².

O wiele więcej wiadomo natomiast o oprawach, z których wydobyto dwa fragmenty kolejnego polskiego wydania modlitewnika *Hortulus animae*, tym razem powstałego w tłoczni Macieja Szarfenberga. Pierwszy z nich odkryty został przez Piekarskiego w 1921 r. w oprawie inkunabułu z księgozbioru karmelitów trzewickowych we Lwowie (sygn. X. E. 2)⁵³ i składał się z siedmiu całych kart liczbowanych (LXXXI–LXXXIV i LXXXVI–LXXXVII) należących do składki L (L–IV, VI–VII) oraz dwóch niekompletnych pochodzących najprawdopodobniej ze składki M. Drugi zaś, w postaci tylko jednej karty (CLXVII), znalazła kilkadziesiąt lat póź-

50 *Privilegia typographorum polonorum. Polskie przywileje drukarskie 1493–1793*, oprac. i wyd. M. Juda, Lublin 2010, s. 51–52.

51 L. Formanowicz, *Katalog druków polskich*, s. 56. Wypada zauważyć, że do publikacji tej nigdy, niestety, nie doszło.

52 K. Piekarski, *Miscellanea bibliograficzne*, „Przegląd Biblioteczny” 1930, r. 4, z. 4, s. 437–438. Oto jak wspominał swoją wizytę i dokonane podczas niej odkrycie: „Gdy w roku 1929 [...], zwiedzałem cenną Książnicę Kapituły Gnieźnieńskiej, zwrócił mą uwagę opiekun zbioru X. Kanonik Leon Formanowicz na przygotowany do pokazu dla zapowiedzianej wycieczki Zjazdu Filologów Klasycznych wybór dzieł starożytnych autorów, przechowywanych w książkowym skarbcu Kapituły. Wśród wielu cennych edycji znajdował się skromny tomik in octavo (sygn. R. 8° 64), zawierający dwie odrębne jednostki bibliograficzne: Juwenala *Satyrae* i Persiusa *Satyrae*, obie tłoczone w Kolonii u Jana Gymnicusa, pierwsza w 1541, druga w 1538 r. Żadnych na nim proweniencji ciekawych, i oprawa prosta, w czarną skórę, z dyskretnym wyskikiem linijnym i paroma małymi listkami, wszystko na ślepo, a robota introligatorska mniej więcej drukom współczesna. Zainteresował mnie atoli ten tomik z jednego względu. Oto do usztywnienia okładziny nie użyto deski, jak to przede wszystkim bywało wtedy w zwyczaj, lecz zastosowano rzadziej praktykowany karton ówczesnego sposobu, sporządzony z sklejonych kartelek papieru. Oprawy takie niezbyt, jak zaznaczyłem, częste intrygują bibliologów, są bowiem źródłem «złotodajnej» makulatury, z której już tyle nieznanymi unikatowymi fragmentami, niejednokrotnie o wysokiej wartości piśmienniczej, wydobyto. Nie można jednak na ślepo każdej takiej oprawy narzywać. Trafia się bowiem miast cennego znaleziska, czy to czysty papier, czy to niegodne uwagi urywki najpospolitszych druków, lub rękopiśmienne jakieś bazygroty. Miast promieni Roentgena użyje przeskukiwacz «makulatury»: pospolitej, lecz doskonale prześwietlającej papier naklejki, benzyny. Nie było jej pod ręką, a tu ciekawość pali, co też tam w środku siedzi ukryte. Los mi jednak sprzyjał. Okładkę przepoiła ongi wilgoć i odebrała moc klejowi introligatorskiemu. Nie tylko naklejka dała się uchylić bez szkody dla siebie, ale i całe wnętrze można było «rozkleić» na sucho. Biorę pierwszy wydobyty urywek i czytam: «Item: szynkarko z naszego cechu: gdy idziesz toczyć wino albo piwo...». Ależ, rzekę z radością: Pater Reverendissime, toć to *Frantowe prawa*, w żadnym dotychczas egzemplarzu nieznanie, o których zesłanie dzień w dzień żarliwie modli się Badecki! W odpowiedzi dostaję veniam rekonstrukcji i wydania fragmentu. Nie wiem nawet, czy ogarnięty roztargnionym zachwyceciem podziękowałem (co ninie nie będzie chyba spóźnione), bo całą myślą przywarłem do rozkładu jazdy, by tego samego jeszcze dnia dopaść najbliższego — kórnickiego — egzemplarza wydawnictwa Czeskiej Akademii: *Sbířka pramenů ku poznání literárního života v Čechách, na Moravě a v Slezsku*, w którym 1904 r. ogłosił Czeniek Zibrť *Frantowa práva. Text prvotisku norimberského z r. 1518 z leningradzkiego unikatu*, odkrytego przez Aleksandra Brücknera. Przebacz mi poważny czytelnik ten z lekka liryczny ekskurs, ale przecież bibliograf jest także człowiekiem i ma swoje wzruszenia. A powodów potemu było wtedy więcej, bo okładki owe zawierały urywki nie jednego, lecz dwu wydań *Frantowych praw* i jeszcze na dodatek *Senatulus to jest sjem niewieści* edycji Heleny Florianowej z 1543 r. w fragmencie, znany jedynie z legendy w księgarskich inwentarzach, i wreszcie mały ułamek Unglerowego *Poncjana* 1540 r.”

53 Informację tę podał sam autor znaleziska w notatce datowanej na 18.10.1924 r., a umieszczonej na karcie dołączonej do wyklejonego fragmentu.

niej Lewicka-Kamińska, przy czym jej ułomek stanowił wyklejkę dolnej okładziny klocka o sygnaturze Theol. 1033, który zawierał dwa druki w formacie 8° (Jodocus Clichtoveus, *De Sacramento Eucharistiae contra Oecolampadium*, Coloniae, impensis Perti Quentell 1527 oraz Wilibaldus Pirckheimer, *De vera Christi carne et vero eius sanguine adversus Jo. Oecolampadii*, Norimbergae, 1527) i od XVII w. należał prawdopodobnie do biblioteki jednej z izb Collegium Maius Akademii Krakowskiej⁵⁴. Obecnie oba fragmenty znajdują się w księgozbiornie Biblioteki Jagiellońskiej, w której odnotowane zostały odpowiednio jako Cim. 217 oraz Cim. 1556 tego samego wydania, datowanego na rok około 1540 r.⁵⁵

Warto przy tym podkreślić, że taką propozycję datowania wysunął jedynie Piekarski, w żaden sposób jej jednak nie uzasadniając. Tymczasem zdaniem Lewickiej-Kamińskiej *Hortulus*, z którego pochodziły oba ułamki⁵⁶, miał powstać już w 1527 r., a argumentacja, jaką przytoczyła na poparcie swej tezy, była ściśle związana z oprawą, a konkretnie datą (właśnie 1527 r.) odbitą na ozdobnej plakiecie widniejącej na przedniej okładzinie. Badaczka uznała ją bowiem za czas powstania zarówno samej oprawy, jak i naklejonej na nią karty, a jako dowód na poparcie swojej tezy wskazała identyczne ślady pozostawione przez owady w okładzinie i wyklejce⁵⁷. Z jej chronologizacją nie zgodzili się jednak inni badacze – Henryk Bułhak, Marian Malicki, Alodia Kawecka-Gryczowa i Anna Mańkowska, którzy powołując się na inne przesłanki (cechy charakterystyczne zasobu typograficznego, data nadania przywileju drukarskiego), przychyliłi się do propozycji Piekarskiego⁵⁸. Do argumentacji Lewickiej-Kamińskiej odniósł się wszelako tylko Bułhak, twierdząc, że



Ryc. 3. *Hortulus animae*, Kraków, M. Szarfenberg ok. 1540 r. (źródło: Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa, jbc.bj.uj.edu.pl [dostęp 8.02.2023])

54 A. Lewicka-Kamińska, *Nieznaný fragment polskiego „Hortulusa” z około 1527 roku*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1968, r. 4, s. 63–68.

55 *Katalog poloników XVI wieku Biblioteki Jagiellońskiej*, t. 1, s. 324, poz. 1117.

56 Wypada zauważyć, że badaczka od razu założyła (nie przywołując na to żadnych dowodów), że oba znaleziska pochodziły z jednej edycji, zob. A. Lewicka-Kamińska, *Nieznaný fragment*, s. 63–64.

57 Ibidem, s. 66. Wypada sprostować, że szkodnikiem tym na pewno nie był kornik – jak zaznaczyła badaczka – lecz kołatek domowy (*Anobium punctatum*), żywiak chlebowiec (*Stegobium paniceum*) lub pustosząc kradnik (*Ptinus fur*), zob. A. Krajewski, *Owady niszczące zabytkowe książki. Chrzęszczące drążące starodruki i dawne rękopisy*, „Ochrona Zabytków” 2000, t. 53, nr 2 (209), s. 182.

58 Zob. *Polonia typographica saeculi sedecimi*, z. 12, Maciej Szarfenberg, oprac. H. Bułhak, Wrocław 1981, s. 4; H. Bułhak, M. Malicki, *Hortulusy polskie*, s. 88, przyp. 39; A. Kawecka-Gryczowa, A. Mańkowska, *Szarfenberg Maciej*, [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1, Małopolska, cz. 1, *Wiek XV–XVI*, red. A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1983, s. 246.

karta z drzeworytem, chociaż umieszczona bezpośrednio na desce, nie stanowiła wszakże makulatury usztywniającej oprawę, a zatem mogła być – przynajmniej teoretycznie – doklejona o wiele później (np. na miejscu czystej wyklejki) [...] jako element dekoracyjny. Sam fakt uszkodzenia oprawy wraz z wyklejką przez kornika niczego nie przesądza, ponieważ mógł zdarzyć się w przedziale od r. 1527 po wiek XX⁵⁹.

Moim zdaniem zasadniczym pytaniem winno być to, czy oprawa ta faktycznie została wykonana w 1527 r., jak przyjmuje się na podstawie odcisku widniejącego na ozdobnej plakiecie umieszczonej na przedniej okładzinie. Wszak w owym roku wydano – i tu nie ma co do tego żadnych wątpliwości – oba oprawione w nią druki. Czyż nie jest zatem bardziej prawdopodobne, że odcisnięta data nie odnosiła się do czasu powstania oprawy, lecz ujętych w nią dzieł?

W odróżnieniu od opisanych fragmentów dwa kolejne nie są jedynymi pozostałościami po edycji, z której pochodzą, lecz stanowią bezcenne dopełnienie wiedzy na temat *Hortulusa* powstałego u Dziedziców Marka Szarfenberga w 1546 r. Wydanie to zachowało się bowiem w przynajmniej sześciu egzemplarzach, znajdujących się obecnie w zbiorach Biblioteki Narodowej (BN. XVI. O. X. 6032), Biblioteki Jagiellońskiej (Cim 1069; Cim. 1508; Cim. 1548)⁶⁰, Biblioteki PAN w Kórniku (Cim. O. 461) oraz Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie (PL. 1)⁶¹. Oba ułamki, każdy składający się z tych samych 16 kart w dwóch niesfalcowanych arkuszach obejmujących składki c i d, a skatalogowanych dziś jako AAGn. PL 494 i AAGn. PL 495, odkryte zostały kilka lat temu podczas prac inwentaryzacyjnych prowadzonych w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie⁶². Tym razem znalezione karty nie stanowiły jednak wyklejki, lecz składową kompaturki⁶³, w której – oprócz nich – znalazły się również fragmenty ośmiu innych cennych druków⁶⁴. Powstała z ich sklejenia okładzina posłużyła do wykonania renesansowej oprawy dzieła Nicolasa Bohiera *Consilia* (Lyon, Michael Parmentarius 1554), należącego ongiś do księgozbioru dawnej Biblioteki Seminaryjnej w Gnieźnie (sygn. BS 1909)⁶⁵.

59 *Polonia typographica*, s. 4.

60 *Katalog poloników XVI wieku Biblioteki Jagiellońskiej*, t. 1, s. 324–325, poz. 1118. Warto zaznaczyć, że także dwa z trzech egzemplarzy znajdujących się w Bibliotece Jagiellońskiej, które zachowane są we fragmentach, wydobyto z opraw: egz. b (Cim. 1508) – nieznaney, a egz. c (Cim. 1548) – był wyklejką makulaturową w rękopisie z Biblioteki Dzikowskiej i 26.06.1946 r. ofiarowany został przez Piotra Grzegorzczaka.

61 K. Krzak-Weiss, *W ogrodzie duszy*, s. 161–167, 224; eadem, *Suplement do badań nad łacińską edycją modlitewnika „Hortulus animae” (Kraków, Dziedzice Marka Szarfenberga, 1546)*, [w:] *Co musi wiedzieć uczony edytor, nawet jeśli nie chce. Prace ofiarowane Profesorowi Wiesławowi Wydrze*, red. B. Hojdis, K. Krzak-Weiss, Poznań 2017, s. 115–127.

62 Prace te przeprowadzono w ramach grantu przywołanego w przyp. 12.

63 Kompaturką w terminologii konserwatorskiej, jak podaje Anna Zawisza, „określa się [...] sklejki (sklejanki) w okładkach książkowych, powstałe przez połączenie wielu arkuszy papieru lub ich fragmentów, jakich wiele zostawało w warsztatach w trakcie drukowania lub oprawiania książek. Ścinki te, zwane fachowo makulaturą, sklejało za pomocą kłajstru.” (A. Zawisza, *Kompaturki – nowe podejście do problemu*, „Notes Konserwatorski” 2012, nr 15, s. 149). Podobną, choć skróconą definicję „kompatury” jako „pergaminu do wszywania albo obwiiania ksiąg” podał już Samuel Bogumił Linde (S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1, cz. 2, Warszawa 1808, s.v. komatura).

64 Więcej na temat fragmentów druków odkrytych w owej kompaturce (w tym dokumentację fotograficzną znaleziska), zob. J. Łukaszewski, W. Wydra, *Fragmenty „Kota ze Lwem” Mikołaja Reja i innych druków z XVI w. odnalezione*, Poznań 2016. Odkryte w oprawie fragmenty zostały wyjęte przez intrologatora Marka Garjaciaka, a zabezpieczone przez konserwator papieru Marzenę Szczerkowską (ibidem, s. 7, przyp. 4).

65 Ibidem, s. 7–8.

Co ciekawe, ustalenie, że w okładzinach znajdować się mogą fragmenty jakichś druków nie nastęrczyło wielu kłopotów, ponieważ brązowa skóra stanowiąca wierzchnie okrycie oprawy uległa z czasem takiemu uszkodzeniu, iż karty makulaturowej sklejki były spod niej wyraźnie widoczne. Wartość dokonanego odkrycia była zaś niebagatelna i niejako podwójna. Wśród wydobytych kart były bowiem fragmenty tak ważnych tekstów, jak choćby Rejowy dialog *Kota ze Lwem*⁶⁶, a fakt, że wszystkie odbite zostały w krakowskich oficynach pozwolił bezsprzecznie określić miejsce powstania samej oprawy.

Wielość oryginalnych opraw spowijających stare druki, a wykonanych według technologii, w której karty uznane za niepotrzebne mogły być wykorzystane jako wyklejki, część kompaturki, szczyry czy paski wyklejające grzbiet pozwala wierzyć, że kryje się w nich jeszcze wiele cennych zabytków piśmiennictwa, a przywołane tu znaleziska stanowią jedynie nikłą część tego, co wciąż pozostaje nieodkryte.

Nikłą, ale niezmiernie ważną, bo wzięwszy pod uwagę edycje modlitewnika *Hortulus animae* powstałe w Polsce tylko w pierwszej połowie XVI w. to z jedenastu, których istnienie jest pewne lub wielce prawdopodobne⁶⁷, aż sześć znanych jest jedynie dzięki pojedynczym kartom wydobytym z opraw. Zważywszy zaś, że do dzisiaj z owych jedenastu wydań zachowało się tylko sześć, z czego aż cztery znaleziono w makulaturze, waga tych odkryć jest niebagatelna. Wszak gdyby nie one nasza wiedza o polskich edycjach tego niezwykle popularnego modlitewnika byłaby o wiele skromniejsza. Pozostaje mieć nadzieję, że w nieprzebadanej jeszcze makulaturze introligatorskiej spoczywającej w rozmaitych zbiorach znajdują się kiedyś fragmenty jeszcze innych *Hortulusów*, zwłaszcza tych całkiem nieznanych lub dzisiaj jedynie hipotetycznych.



Ryc. 4. Dolna okładzina (przed konserwacją) druku Nicolasa Bohiera, *Consilia*, Lyon, M. Parmentarium 1554 (źródło: J. Łukaszewski, W. Wydra, *Fragmenty „Kota ze Lwem” Mikołaja Reja i innych druków z XVI w. odnalezione*, Poznań 2016, fot. 3)

66 Ibidem, s. 11–16.

67 Do takich edycji zalicza się dwa *Hortulusy* powstałe najpewniej u Wietora w 1521 oraz ok. 1527 r., zob. K. Krzak-Weiss, *W ogrodzie duszy*, s. 128–130 (tam również inne prace poświęcone owym wydaniom).

Bibliografia

Nowożytny wydania źródeł

Kazania świętokrzyskie. Nowa edycja, nowe propozycje badawcze, red. P. Stępień, współpraca H. Tchorzewska-Kabata, I. Winiarska-Górska, Warszawa 2009.

[*Raj duszny*] *Hortulus animae polonica*. [Kraków, Florian Ungler i Wolfgang Lern, 1513]. 8^o, oprac. W. Wydra, Poznań 2006.

Literatura przedmiotu

Bernacki L., *Nieznany fragment „Hortulusa”*, „Przewodnik Bibliograficzny” 1926, nr 6, s. 227.

Bernacki L., *Pierwsza książka polska. Studium bibliograficzne z 86 podobiznami*, Lwów 1918.

Brückner A., *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*, cz. 3, *Legendy i modlitewniki. Szkice literackie i obyczajowe*, Warszawa 1904.

Bułhak H., Malicki M., *Hortulusy polskie z oficyny Hieronima Wietora, 1518–1546. Próba identyfikacji oraz chronologizacji wydań*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2004, r. 38, s. 79–90.

Encyklopedia wiedzy o książce, red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadłowski, Wrocław, Warszawa, Kraków 1971.

Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. 11, cz. 2, Kraków 1882.

Estreicher K., *Günter Zainer i Świętopełk Fiol*, Warszawa 1867.

Figaszewska K.K., *Fragmenty rękopisów średniowiecznych – stan badań i perspektywy badawcze. Średniowieczne fragmenty zachowane w Archiwum Państwowym w Szczecinie*, „Studia Źródłoznawcze” 2019, t. 57, s. 99–112, DOI 10.12775/sz.2019.04.

Formanowicz L., *Katalog druków polskich XVI-go wieku Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie*, Poznań 1930.

Katalog poloników XVI wieku Biblioteki Jagiellońskiej, t. 1, red. M. Malicki, E. Zwinogrodzka, oprac. M. Gołuszka, M. Malicki, W. Ptak-Korbel, Z. Wawrykiewicz, E. Zwinogrodzka, Kraków 1992.

Katalog poloników XVI wieku Biblioteki Jagiellońskiej, t. 2, red. M. Malicki, E. Zwinogrodzka, oprac. M. Gołuszka, M. Malicki, W. Ptak-Korbel, Z. Wawrykiewicz, E. Zwinogrodzka, Kraków 1994.

Kawecka-Gryczowa A., Mańkowska A., *Szarfenberg Maciej*, [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1, *Małopolska*, cz. 1, *Wiek XV–XVI*, red. A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1983, s. 238–251.

Korzon K., *Ludwik Bernacki. Bibliolog i edytor*, Wrocław 1974.

Krajewski A., *Owady niszczące zabytkowe książki. Chrzęszcze drążące starodruki i dawne rękopisy*, „Ochrona Zabytków” 2000, t. 53, nr 2 (209), s. 182–190.

Krčęk F., *Modlitewnik Nawojki. Studium językowe*, Kraków 1894.

Krzak-Weiss K., *Suplement do badań nad łacińską edycją modlitewnika „Hortulus animae” (Kraków, Dziedzice Marka Szarfenberga, 1546)*, [w:] *Co musi wiedzieć uczony edytor, nawet jeśli nie chce. Prace ofiarowane Profesorowi Wiesławowi Wydrze*, red. B. Hojdis, K. Krzak-Weiss, Poznań 2017, s. 115–127.

Krzak-Weiss K., *W ogrodzie duszy. Studia nad wyposażeniem graficznym polskich edycji modlitewnika „Hortulus animae”*, Poznań 2014.

- Lewicka-Kamińska A., *Inkunabuł Biblioteki Jagiellońskiej nr 2267 źródłem przewrotu w dotychczasowych badaniach nad Gutenbergiem*, „Przegląd Biblioteczny” 1952, r. 20, z. 2–3, s. 222–232.
- Lewicka-Kamińska A., *Narastanie zasobu Starych Druków Biblioteki Jagiellońskiej*, „Przegląd Biblioteczny” 1964, r. 32, z. 4, s. 209–221.
- Lewicka-Kamińska A., *Neues Donatfragment in der Type der 42-zeiligen Bibel in der Jagiellonischen Bibliothek*, „Zentralblatt für Bibliothekswesen” 1966, t. 83, s. 13–16.
- Lewicka-Kamińska A., *Nieznany fragment polskiego „Hortulusa” z około 1527 roku*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1968, r. 4, s. 63–68.
- Lewicka-Kamińska A., *Nowe znaleziska w makulaturze starych opraw*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1956, r. 8, nr 2–3, s. 7–8.
- Lewicka-Kamińska A., *Nowo odnaleziony w Bibliotece Jagiellońskiej fragment Donata w czcionce „Biblii” 42 wierszowej*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1967, r. 17, nr 2, s. 5–8.
- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. 1, cz. 2, Warszawa 1808.
- Łubocki J.M., *Biblia królowej Zofii – od rękopisu do formy cyfrowej*, „Studia o Książce i Informacji” 2017, t. 36, s. 91–107, DOI 10.19195/2300-7729.36.6.
- Łukaszewski J., Wydra W., *Fragmety „Kota ze Lwem” Mikołaja Reja i innych druków z XVI w. odnalezione*, Poznań 2016.
- Mundó A.M., *Comment reconnaître la provenance de certains fragments de manuscrits détachés de reliures*, „Codices Manuscripti & Impressi” 1985, nr 3–4, s. 116–123.
- Nehring W., *Ośm kartek z nieznannej starej książeczki do nabożeństwa*, „Prace Filologiczne” 1888, t. 2, z. 2, s. 466–478.
- Piekarski K., *Miscellanea bibliograficzne*, „Przegląd Biblioteczny” 1930, r. 4, z. 3, s. 334.
- Piekarski K., *Miscellanea bibliograficzne*, „Przegląd Biblioteczny” 1930, r. 4, z. 4, s. 418–420, 437–438.
- Piekarski K., *Pierwsza drukarnia Floriana Unglera (1510–1516). Chronologia druków i zasobu typograficznego*, Kraków 1936.
- Pludra-Żuk P., *Czy potrzebna nam fragmentologia? Na marginesie pierwszego numeru pisma „Fragmentology”*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2019, t. 64, nr 4, s. 173–182, DOI 10.4467/0023589xkhnt.19.035.11043.
- Polonia typographica saeculi sedecimi*, z. 12, *Maciej Szarfenberg*, oprac. H. Bułhak, Wrocław 1981.
- Privilegia typographorum polonorum. Polskie przywileje drukarskie 1493–1793*, oprac. i wyd. M. Juda, Lublin 2010.
- Tchórzewska-Kabata H., *Tajemnice „Kazań świętokrzyskich”*, „Cenne, Bezcenne, Utraczone” 2010, nr 1 (62), s. 26–29.
- Tomanek L., *Kultura ukryta w okładkach. Wywiad z drem Kazimierzem Piekarskim, kustoszem Biblioteki Narodowej w Warszawie*, „Kurier Literacko Naukowy” 1932, r. 9, nr 5, s. 1–2.
- Ulewicz T., *Zagadka najstarszej książki polskiej ogłoszonej drukiem (Kilka uwag porównawczych)*, [w:] T. Ulewicz, *Wśród impresorów krakowskich doby renesansu*, Kraków 1977, s. 63–93.
- Zawisza A., *Kompaturki – nowe podejście do problemu*, „Notes Konserwatorski” 2012, nr 15, s. 149–155.

Strony internetowe

Books within books: Hebrew Fragments in European Libraries, www.hebrewmanuscript.com [dostęp 20.11.2022].

Fragmentarium. Laboratory for Medieval Manuscript Fragments, fragmentarium.ms [dostęp 20.11.2022].

Katalog Internetowy Biblioteki Jagiellońskiej, katalogi.uj.edu.pl/permalink/48OMNIS_UJA/1mvq43a/alma991008282209705067 [dostęp 1.10.2022].

Pokorzyńska E., Pronobis-Brzezińska M., *Makulatura w oprawach. Leksykon opracowznawczy*, leksykon.opracowznawczy.ukw.edu.pl/index.php/Makulatura_w_oprawach [dostęp 6.10.2022].

Wienczek-Sielska I., *Jak znaleźć unikat, czyli fragmentologia à la lata 30-ste*, buwlog.uw.edu.pl/jak-znalezc-unikat-czyli-fragmentologia-a-la-lata-30-ste [dostęp 16.12.2022].

dr hab. **Katarzyna Krzak-Weiss**, prof. UAM – profesor na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; literaturoznawczyni i historyk sztuki; w kręgu jej zainteresowań badawczych znajdują się: historia książki i grafiki książkowej zwłaszcza czasów dawnych, ale również XIX i XX w. Jest autorką artykułów o typografii i ilustracji książkowej, a także monografii poświęconych sygnetom polskich drukarzy od XV do połowy XVII w. oraz wyposażeniu graficznemu modlitewników *Hortulus animae* i redaktorką serii prezentującej rękopiśmienne modlitewniki iluminowane powstałe w kręgu Stanisława Samostrzelnika.
e-mail: weiss@amu.edu.pl

Data zgłoszenia artykułu: 8 lutego 2023

Data przyjęcia do druku: 4 kwietnia 2023